

W języku naturalnym często spotykamy się z wypowiedziami w których przypisujemy stany mentalne bytom ponad-jednostkowym: dowiadujemy się np., że „Google sądzi że oprogramowanie open source jest dobre”, albo że rynki obawiają się następnych wyborów. Takie wypowiedzi występują również w języku prawniczym, gdzie często mówi się o opiniach i intencjach sądów, przedsiębiorstw lub parlamentów. W bardziej teoretycznych kontekstach wielu ludzi zastanawiało się czy korporacje itp. mogą być naprawdę odpowiedzialne za swoje działania i czy oznacza to że można je uważać za autentyczne podmioty działające.

Pytanie filozoficzne, jakie pojawia się w tym kontekście jest takie, czy te zdania, w których przypisujemy przekonania i podobne stany mentalne dużym, zinstytucjonalizowanym grupom, takim jak korporacje, sądy itd. mogą być uważane za literalnie prawdziwe. Z intuicyjnego punktu widzenia, takie tezy mogą wydawać się niewiarygodne: z pre-teoretycznej perspektywy podmioty grupowe nie wydają się być rzeczami, które mogą mieć prawdziwe myśli.

Jednakże rosnąca liczba filozofów zaczęła twierdzić, że powinniśmy przyjąć stanowisko realistyczne w kwestii przekonań grupowych, to znaczy twierdzą oni, że powinniśmy traktować zdania o przekonaniach korporacji etc. jako dosłownie prawdziwe i niesprowadzalne do zdań o przekonaniach konkretnych jednostek. Oznacza to, że powinniśmy myśleć o np. korporacjach jako o prawdziwych podmiotach, zdolnych do posiadania własnych myśli. Realisci często motywują swoje stanowisko przez odwołanie się do takich teorii w filozofii umysłu, które głoszą, że nie jest ważne z czego zrobiony jest dany system, gdy zastanawiamy się czy jest on zdolny do myślenia; tym co jest ważne jest to jak dany system funkcjonuje (w tym ujęciu np. komputery również mogą być zdolne do myślenia). W konsekwencji można myśleć o grupach jako całościach zdolnych do przetwarzania informacji i zdolnych do myślenia.

Celem projektu jest krytyczna analiza tych poglądów. Pierwszym celem jest zbadanie czy rzeczywiście współczesne teorie na temat natury umysłów naprawdę uzasadniają realistyczny pogląd na umysły grupowe. Po drugie, wydaje mi się ważnym zajęcie się współczesnymi poglądami na gruncie filozofii prawa, które mogą powiedzieć na co powinniśmy myśleć o statusie bytów prawnych, aby można było się zastanowić nad sensownością przypisywania myśli zinstytucjonalizowanym grupom. Trzecim celem projektu jest próba użycia niestandardowych ujęć filozoficznych do analizy wyrażen w których mówimy o przekonaniach instytucjonalnych; na przykład takich, wedle których możemy takie wyrażenia potraktować jako użyteczne fikcje, bądź próby zmiany norm użycia pojęcia przekonania.

Najważniejszym efektem projektu ma być uzyskanie lepszego filozoficznego zrozumienia sensu wypowiedzi, w których opisujemy byty instytucjonalne tak jakby posiadały stany mentalne takie jak przekonania. Jakkolwiek nie planuje wprost poruszać zagadnień normatywnych w trakcie projektu, to uważam, że odpowiedzi na fundamentalne pytania o możliwość grupowych, instytucjonalnych i korporacyjnych przekonań może mieć istotne znaczenie dla debaty na temat granic odpowiedzialności podmiotów instytucjonalnych, zarówno w kontekście prawnym jak i etycznym.